

Stosunek do przyjmowania uchodźców

Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

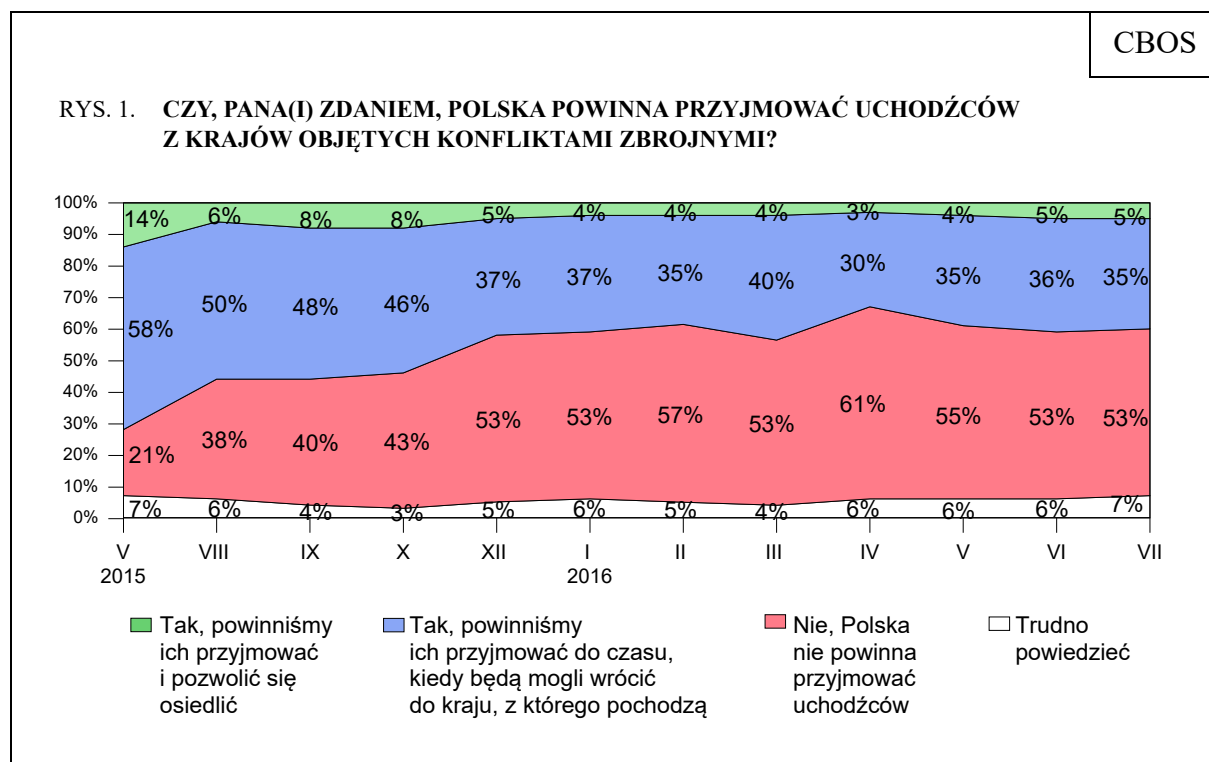
Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2016 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Od ponad roku monitorujemy nastawienie Polaków do przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi. Interesuje nas nie tylko to, jak opinia publiczna zapatruje się na relokowanie do naszego kraju uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, którzy przybywają do Europy, ale także stosunek do przyjmowania uciekających przez wojnę mieszkańców wschodniej Ukrainy.

Na **przyjmowanie przez Polskę uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi** nie zgadza się ponad połowa badanych (53%)¹, natomiast aprobuje je dwie piąte (40%), przy czym większość z tej grupy (35%) uważa, że nasz kraj powinien udzielać im schronienia jedynie do czasu, kiedy będą mogli wrócić do swojego kraju, a nieliczni (5%) zgadzają się również na ich osiedlanie się w Polsce.



¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (314) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganą komputerowo (CAPI) w dniach 30 czerwca – 7 lipca 2016 roku na liczącej 983 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Mimo że w pytaniu nie ma mowy o pochodzeniu uchodźców, na wykresie prezentującym stosunek Polaków do pomocy osobom uciekającym przed wojną wyraźnie zaznaczają się ataki terrorystyczne. Do ubiegłorocznego zamachu w Paryżu (listopad 2015) opinia publiczna była na ogół przychylna przyjmowaniu uchodźców, choć w przeważającej części za słuszne rozwiązanie uznawano azyl tymczasowy. Po tych wydarzeniach przewagę liczebną zyskali niezgadający się na ich przyjmowanie, którzy od tego momentu stanowią ponad połowę badanych. Kolejny wzrost poziomu sprzeciwu w tej sprawie, który nastąpił po zamachu w Brukseli (marzec 2016), miał już charakter krótkotrwały. Trzeba podkreślić, że nasze lipcowe badanie było realizowane przed zamachem terrorystycznym w Nicei i atakami w Niemczech, które prawdopodobnie wpłyną na opinie w tej kwestii.

Przekonanie, że Polska nie powinna przyjmować uchodźców, częściej na tle innych wyrażają najmlodszy respondenci (18–24 lata), mieszkańcy wsi, ankietowani mający wykształcenie podstawowe, gimnazjalne lub zasadnicze zawodowe, osoby z gospodarstw domowych o najniższych dochodach *per capita*, niezadowoleni z własnej sytuacji materialnej, robotnicy (wykwalifikowani lub niewykwalifikowani) oraz określający się jako bezrobotni. Natomiast aprobatę przyjmowania uchodźców częściej niż sprzeciw wyrażają osoby w wieku 45–54 lata, najlepiej wykształceni, mieszkańcy dużych i największych miast, uzyskujący najwyższe dochody *per capita*, identyfikujący się z polityczną lewicą i nieuczestniczący w praktykach religijnych. W czterech ostatnich grupach relatywnie wysoki jest przy tym odsetek badanych, którzy zgadzają się na osiedlanie się azylantów w Polsce.

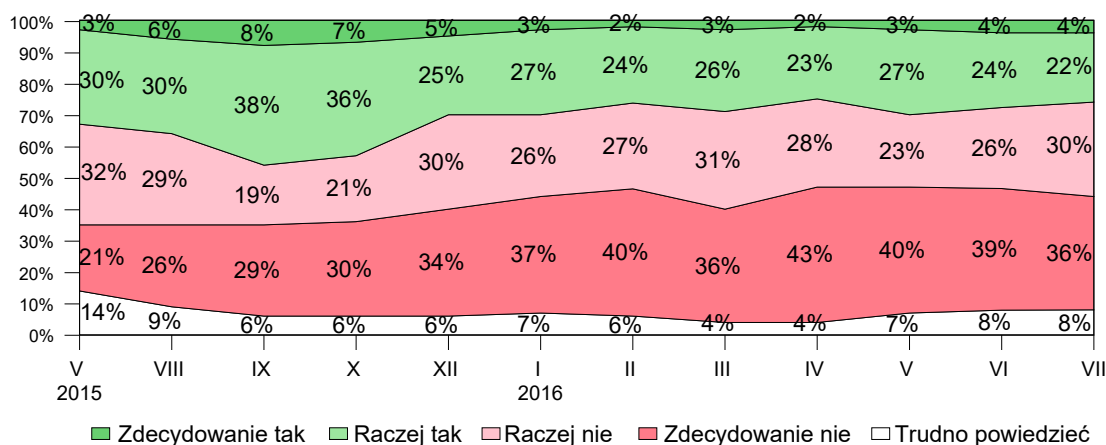
Jeśli chodzi o polityczne uwarunkowanie postaw, najbardziej przychylni wobec przyjmowania przez Polskę uchodźców są zwolennicy Nowoczesnej Ryszarda Petru, natomiast relatywnie najwięcej sprzeciwiających się temu jest w elektoracie Prawa i Sprawiedliwości. Rozkład deklaracji wśród sympatyków ruchu Kukiz'15 jest zbliżony do rejestrowanego wśród ogółu badanych. Z kolei potencjalni wyborcy Platformy Obywatelskiej są w tej kwestii niemal równo podzieleni.

Tabela 1

Elektoraty partyjne określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych	Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?			
	Tak, powinniśmy ich przyjmować i pozwolić się osiedlać	Tak, powinniśmy ich przyjmować do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą	Nie, Polska nie powinna przyjmować uchodźców	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Nowoczesna	10	62	26	1
PO	5	44	48	3
Kukiz'15	4	39	55	2
PiS	2	30	60	8
Niezdecydowani, czy wziąć udział w wyborach	4	26	56	14
Niezamierzający głosować	4	22	67	8

Przyjmowaniu przez Polskę uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki przybywających do krajów Unii Europejskiej sprzeciwia się dwie trzecie badanych (66%), natomiast jedna czwarta (26%) uważa, że nasz kraj powinien to robić. Pomijając krótkotrwały wzrost poziomu niechęci do przyjmowania uchodźców z tych rejonów, który nastąpił po tegorocznym zamachu w Brukseli, w ostatnich miesiącach nastawienie Polaków w tej kwestii pozostaje stabilne. Podobnie jak w przypadku ogólnej postawy wobec przyjmowania przez nasz kraj osób uciekających z terenów objętych konfliktami zbrojnymi (bez wskazania kraju pochodzenia), tak i tu wyraźnie zaznacza się wpływ zamachu w Paryżu. Wprawdzie i przed tym wydarzeniem znaczna (i na ogół przeważająca) część Polaków negatywnie odnosiła się do przyjmowania uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki, to jednak sprawiło ono, że opinie na ten temat stały się mniej zróżnicowane, a liczba przeciwników, zwłaszcza tych zdecydowanych, trwale się zwiększyła.

RYŚ. 2. Z POWODU DUŻEGO NAPŁYWU UCHODźCÓW Z BLISKIEGO WSCHODU I AFRYKI DO NIEKTÓRYCH PAŃSTW UNII EUROPEJSKIEJ KRAJE TE NIE SĄ W STANIE PORADZIĆ SOBIE Z TYM PROBLEMEM. CZY, PANA(I) ZDANIEM, POLSKA POWINNA PRZYJĄĆ CZĘŚĆ UCHODźCÓW PRZYBYWAJĄCYCH DO EUROPY?



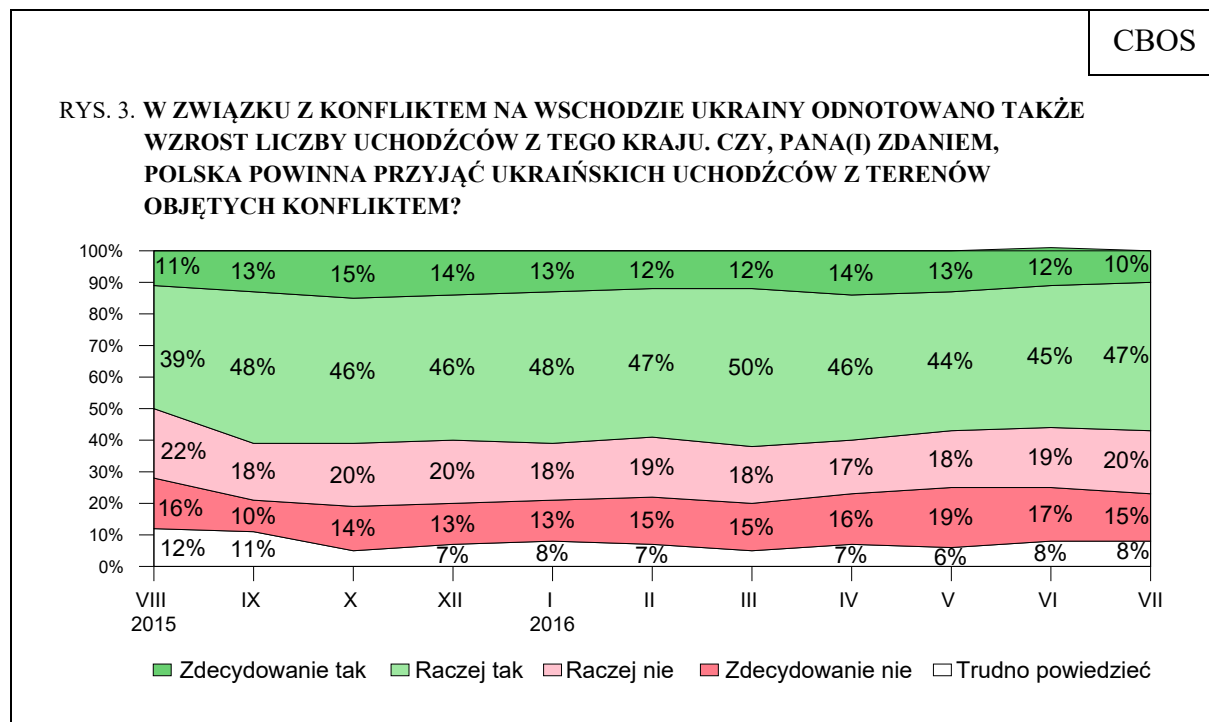
We wszystkich analizowanych grupach społeczno-demograficznych przeważają badani deklarujący negatywny stosunek do relokacji bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców do Polski. Najczęściej są to najmłodszy respondenci, osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym, robotnicy wykwalifikowani, rolnicy, bezrobotni, a ponadto osoby identyfikujące się z prawicą. Natomiast aprobatę nieco częściej niż inni wyrażają najstarsi ankietowani, mieszkańcy dużych miast, przedstawiciele kadry kierowniczej i specjaliści z wyższym wykształceniem, prywatni przedsiębiorcy, uzyskujący najwyższe dochody *per capita*, nieuczestniczący w praktykach religijnych, jak również deklarujący lewicowe poglądy polityczne.

Ulokowanie w Polsce pewnej części bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców, którzy znaleźli się na terytorium UE, akceptuje ponad połowa potencjalnych wyborców Nowoczesnej, natomiast pozostałe elektoraty w mniejszym (PO) lub większym (Kukiz'15, PiS) stopniu się na to nie zgadzają.

Tabela 2

Elektoraty partyjne określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych	Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Nowoczesna	51	43	6
PO	34	57	9
Kukiz'15	30	70	0
PiS	22	74	4
Niezdecydowani, czy wziąć udział w wyborach	17	71	12
Niezamierzający głosować	15	75	10

Odmienny, bo na ogół przychylny, jest stosunek do **przyjmowanie przez nasz kraj mieszkańców wschodniej Ukrainy uciekających z terenów objętych działaniami zbrojnymi**. Udzielenie im w Polsce azylu aprobejuje niemal trzy piąte badanych (57%), natomiast ponad jedna trzecia (35%) uważa, że nie powinniśmy tego robić. Od trzech miesięcy nastawienie Polaków do przyjmowania uchodźców ze wschodniej Ukrainy jest nieco mniej przychylnie niż było wcześniej.



Niechęć wobec udzielania przez Polskę azylu uchodźcom z Ukrainy częściej niż inni wyrażają najmłodszy badani, mieszkańcy wsi, ankietowani mający wykształcenie podstawowe, gimnazjalne lub zasadnicze zawodowe, uzyskujący niskie dochody na osobę w gospodarstwie domowym, bezrobotni oraz robotnicy wykwalifikowani lub niewykwalifikowani, a także – najbardziej wyróżniający się pod tym względem – rolnicy. Wydaje się, że w przypadku niektórych grup niechęć ta może wynikać z obaw natury ekonomicznej, dotyczących przede wszystkim wzrostu konkurencji na rynku pracy. Przeciwnie stanowisko relatywnie często deklarują badani w wieku od 35 do 44 lat, mieszkańcy miast, zwłaszcza tych największych, najlepiej wykształceni, przedstawiciele kadry kierowniczej i specjaliści, technicy i średni personel, pracownicy administracyjno-biurowi, prywatni przedsiębiorcy, badani uzyskujący wysokie dochody *per capita*, zadowoleni z własnej sytuacji materialnej, zarówno najbardziej zaangażowani w praktyki religijne (uczestniczący w nich kilkakrotnie tygodniowo), jak i wcale niepraktykujący, a ponadto respondenci identyfikujący się z lewicą lub prawicą. Przekonanie, że Polska powinna przyjmować uchodźców z Ukrainy, przeważa we wszystkich analizowanych elektoratach partyjnych, przy czym konsekwentnie najczęściej wyrażają je zwolennicy Nowoczesnej.

Tabela 3

Elektoraty partyjne określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych	W związku z konfliktem na wschodzie Ukrainy odnotowano także wzrost liczby uchodźców z tego kraju. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Nowoczesna	86	11	2
PO	65	28	7
Kukiz'15	64	36	0
PiS	61	34	5
Niezdecydowani, czy wziąć udział w wyborach	44	39	17
Niezamierzający głosować	34	55	11

Warto zwrócić uwagę na to, że choć ogólny stosunek do przyjmowania uchodźców (bez wskazywania na ich pochodzenie) jest związany z postulowaną strategią postępowania zarówno wobec azylantów z Ukrainy, jak i z Bliskiego Wschodu czy Afryki, to jednak w odniesieniu do tych drugich spójność deklaracji jest znacznie większa niż w przypadku obywateli kraju, z którym sąsiadujemy. O ile badani, którzy w ogóle nie akceptują przyjmowania przez Polskę uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, konsekwentnie, niemal powszechnie nie zgadzają się na udzielanie azylu migrantom

z Bliskiego Wschodu i Afryki, o tyle znaczny ich odsetek uważa, że nasz kraj powinien przyjąć uchodźców z Ukrainy. Świadczy to nie tylko o tym, jak dużą rolę w kształtowaniu opinii odgrywa z jednej strony poczucie kulturowej bliskości i wynikającej z niej solidarności, a z drugiej – dystansu połączonego z obawami przed terroryzmem, ale także o sile asocjacji terminu uchodźca z konkretnymi rejonami geograficznymi, która sprawia, że słysząc ogólne pytanie o uchodźców bez dodatkowych informacji o ich pochodzeniu, znaczna część badanych odnosi się przede wszystkim do dominującego obecnie zjawiska migracji z Bliskiego Wschodu i Afryki.

Tabela 4

Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?	Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Tak	61	31	9
Nie	3	96	1
Trudno powiedzieć	3	39	58

Tabela 5

Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?	W związku z konfliktem na wschodzie Ukrainy odnotowano także wzrost liczby uchodźców z tego kraju. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Tak	82	13	5
Nie	39	55	6
Trudno powiedzieć	48	5	47



Stosunek Polaków do przyjmowania przez nasz kraj uchodźców nie zmienił się istotnie w ostatnim czasie, choć trzeba zaznaczyć, że lipcowy pomiar był realizowany przed zamachem terrorystycznym w Nicei i atakami w Niemczech, które prawdopodobnie nie pozostaną bez wpływu na opinie w tej sprawie. Od czasu zamachu w Paryżu (listopad 2015)

opinia publiczna na ogół krytycznie odnosi się do przyjmowania przez Polskę uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi. Dużą rolę odgrywa jednak ich pochodzenie. Przeważnie z dezaprobatą spotyka się relokacja do Polski uchodźców bliskowschodnich i afrykańskich, którzy znaleźli się na terytorium innych krajów Unii Europejskiej, natomiast wobec przyjmowania uchodźców przed wojną obywateli wschodniej Ukrainy Polacy są na ogół przychylni, choć w ostatnich trzech miesiącach budzi to nieco większy sprzeciw niż wcześniej.

Opracował

Michał FELIKSIAK